

Prof. Czapliński: ubój rytualny jest w Polsce dozwolony



PAP 2013-01-04, ostatnia aktualizacja 2013-01-04 15:50:12.0

Jest absolutnie pewne, że obowiązują w Polsce przepisy unijnego rozporządzenia zezwalające na ubój rytualny - powiedział PAP prof. dr hab. Władysław Czapliński, dyrektor Instytutu Nauk Prawnych PAN.

1 stycznia 2013 r. zaczęło obowiązywać w Polsce unijne rozporządzenie nr 1099/2009 z 24 września 2009 r. ws. ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania. Zezwala ono na tzw. ubój rytualny, czyli ubój bez ogłuszania zwierząt czy utrzymywania ich do chwili śmierci "w stanie nieprzytomności i niewrażliwości na bodźce".

Unijne rozporządzenie pozwala jednocześnie państwom unijnym stosować bardziej rygorystyczne przepisy dotyczące uboju (art. 26 rozporządzenia), ale pod warunkiem, że państwa te powiadomiły o nich Komisję Europejską do 1 stycznia 2013 r. W Polsce takie bardziej rygorystyczne przepisy zawiera ustawa z 1997 r. o ochronie zwierząt, która pozwala uśmiercać zwierzęta "tylko po uprzednim pozbawieniu świadomości". Polska nie powiadomiła jednak do 1 stycznia 2013 r. Komisji Europejskiej o tej ustawie, czyli - używając języka prawniczego - nie notyfikowała jej.

Jak powiedział w piątek PAP prof. Władysław Czapliński, "rozporządzenie unijne ma absolutne pierwszeństwo przed ustawą, co wynika z art. 91 ust. 3 konstytucji".

"Nie widzę żadnych podstaw do tego, by podważyć unijne rozporządzenie ws. ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania, skoro Polska do 1 stycznia 2013 r. nie notyfikowała ustawy o ochronie zwierząt. W takiej sytuacji jest absolutnie pewne, że w tej chwili obowiązują w Polsce przepisy unijnego rozporządzenia zezwalające na ubój rytualny" - podkreślił szef INP PAN.

Taką samą opinię przedstawił były minister rolnictwa Marek Sawicki. Według niego unijne rozporządzenie w tej sprawie jest dla nas obowiązujące. Przyznał, że regulacja ta jest sprzeczna z ustawą o ochronie zwierząt, ale ustawa w tym przypadku jest aktem niższego rzędu. "W związku z tym przedsiębiorcy, którzy prowadzili tego typu działalność, mają do niej prawo" - tłumaczył w czwartek poseł PSL.

Zdaniem ministra rolnictwa Stanisława Kalemby, aby dostosować krajowe przepisy do prawa unijnego, trzeba znówelizować ustawę o ochronie zwierząt. W jego opinii najszybciej można to zrobić, tworząc projekt poselski. Nie wykluczył jednak, że w przypadku, gdy nie będzie porozumienia koalicjantów w tej sprawie, resort rolnictwa zajmie się przygotowaniem własnego projektu.